

Tytuł: Chwilą jest noc, chwilą jest dzień

Gdy miałam parę lat;
pamiętam to jak dziś,
na moich oczach zgasł świat dobrze znany mi.
był czereśniowy sad, kto żyw garściami brał.
co wieczór anioł stróż przy łóżku moim stał.
to była jesień z tych, co w wierszach sławia je.
powietrze lekkie,
aż w przestrzeń wzbić się chcesz.
i nagle rysa skądś, bezradny kiru znak,
nie rozumiałam nic, spytałam : "czemu tak?"
chwilą jest noc, chwilą jest dzień,
rodzi się coś, by zaraz odejść w cień.
dorosłam; inna twarz, mężniejszy oczu blask.
wiem więcej? pewnie tak, lecz sobie tej sprzed lat,
wciąż ufam wierząc, że nie pomyliła się,
gdy w pamiętniku swym kreśliła słowa te:
chwilą jest noc ...
tylko chwila to, tylko chwilę masz.
jedna chwilę, tylko tyle trwasz.
oka mgnienia. słuchaj prawdy tej
tylko jedną, krótką chwilę masz, więc nie zmarnuj jej!